

Brodka, K.O.

Walczą we mnie lwy
Walczy zgraja psów.
Moje myśli dziś jak po linie chód.
Widzę słońca dwa, jak rozpoznać mam
Gdzie prawdziwy a gdzie odbity blask?

Na ringu ustawiam się
Na przeciw odbicia mnie
By zmylić obniżam głos
Nim zadam pierwszy cios
Przegrałam już tysiąc walk
Czytając z mych ruchu warg
Znów studzą we mnie krew
Wygodnickie lęki

Walczą we mnie lwy
Walczy zgraja psów.
Moje myśli dziś jak po linie chód.
Widzę słońca dwa, jak rozpoznać mam
Gdzie prawdziwy a gdzie odbity blask?

Minuty przed gongiem dwie
Głodny tłum liczy mnie
Uśmiechem próbuje kłuć
Mówi mi co mam czuć
Najchętniej skoczyłabym
Do oczu i gardeł im
I żeby to gładko szło
Bo tak nie lubię potu

Walczą we mnie lwy
Walczy zgraja psów.
Moje myśli dziś jak po linie chód.
Widzę słońca dwa, jak rozpoznać mam
Gdzie prawdziwy a gdzie odbity blask?